

WSTĘP

HERBOWIZNA

Biorę do rąk globus, stary, niemodny, stojący już nie na biurku, a na najdalszym regale biblioteki. Nikomu w czasach *Google maps* niepotrzebny, mnie również, ale dostrzegłem jego nową funkcję. Bawię się nim, wprawiam w ruch, zatrzymuję, znów poruszam, po czym znów zatrzymuję. Patrzę w pewien punkt na półkuli północnej. Nie widzę poszukiwanej nazwy. Jest tylko Warszawa, Praga, Wiedeń... Moja mała ojczyzna zajmuje na odwzorowanej powierzchni globu punkt wielkości główki od szpilki. Czy przez to jesteśmy anonimowi? Przecież żyją tu ludzie, jest ich wiele dziesiątek tysięcy. Miejsce to, pochodzącemu STELA, czyli stąd, jest bardzo ważne i dla wielu, których znam, także jest ważne. Czy aby być kimś dla innych, trzeba być kimś dla siebie? Znać siebie? Czy znamy siebie...?



1. Wejście z wysiodkami w tradycyjnym domu. Czy może być symbolem wejścia-wyjścia Stela w świat? (Wawrzyczek, Zabrzeg)

Są **dwa** jakże piękne **słowa** w cieszyńskiej mowie, czasem jeszcze używane w obszarze gwarowej komunikacji: **STELA** i **HERBOWIZNA**. Brzmia już niemodnie, ale pięknie, nawet patetycznie! I mają znaczny ciężar znaczeniowy oraz swoją moc. To wokół nich koncentrować się będzie kompozycja tej publikacji. **O języku przodków pochodzących stela i ludziach stela, o otrzymanej herbowiznie, która określa ich tożsamość, jest ta książka.** W kontekście tym zrozumiała staje się nazwa **Słownika**, najważniejszego komponentu, zarazem tytuł książki. Drugie ze słów, **herbowizna**, oznaczać może **wiano**, **spadek**, **odziedziczenie** majątku rodzinnego, ale także coś znacznie ważniejszego dla człowieka i społeczności, w której wrostamy i żyjemy - **dziedzictwo** historii, kultury, często wiary i co dla tej książki istotne – **języka**. **Herbowizna** - **spadkobierstwo materialne** oraz **duchowe**, **tradycja**. Oba słowa splatają się ze sobą i wspólnie tworzą nowy sens.

Kim jestem? To podstawowe pytanie jakie nam towarzyszy od młodości, a może od dzieciństwa, kiedy rodzice powiedzieli nam to wprost lub ucząc na pamięć jakiejś rymowanki, a najpóźniej w szkole. Kim jesteśmy w wymiarze **tożsamości regionalnej?** – Odpowiedzi i definicji jest wiele. Marek S. Szczepański widzi ją dwuaspektowo, wskazuje zarówno na

płaszczyznę przeżywaną, emocjonalną oraz funkcjonalną, na poziomie interesu¹, najczęściej z resztą podświadomego. Jerzy Nikitorowicz umieszcza ją na osi czasu, określa jako „spotkanie teraźniejszości z przeszłością i antycypowaną przyszłością”². Klasyczną postać przyjmuje określenie **tożsamości społecznej i kulturowej opartej na tradycji danego regionu**, przy jednoczesnym **połączeniu jej funkcji indywidualnej i społecznej**³. Bliska naturze człowieka może okazać się definicja Jürgena Habermasa, który w kontekście **tożsamości** mówi, że każdy z nas musi zdobyć się na świadomość własnej indywidualności i wolności⁴. **Łączy zatem tożsamość z poczuciem wolności**. Któż nie chce być wolnym? - Wiem kim jestem, dlatego jestem wolny. Nie wiem kim jestem, więc mogę służyć każdemu..., czyli w jego, a nie moim interesie. – To już oczywiście wnioski. Tyle definicji i teorii, a dalej jak najbardziej o sprawach z życia wziętych.

2. Grodziec Śląski, zamek z XVI w.,
wzmiankowany w XIII w.



Zamek w Grodźcu Śląskim, całe stulecia związany z historią Śląska, został po gruntownym remoncie udostępniony na wiosnę 2023 roku. Jego właściciel, Michał Bożek, który poświęcił wiele lat na odnowienie tego pięknego zabytku, z takim zapytaniem zwrócił się do uczestników jednej z pierwszych wycieczek: „**Sómeście STELA, czy ze świata?**” - Dla będących *stela* słowa te były kluczem do ich serc i umysłów, nie raniąc przy tym nikogo *stamtela*, bo **każdy człowiek ma swą własną cudowną kolebkę, swoje stela!** – w Zamościu i Zielonej Górze.

Kim jesteśmy, mieszkańcy tego małego „punktu na globusie”? Czy mamy własną odrębność? Czy może więcej kropek na „biedronkowym ubranku” lub może mniej? *Ziemia jest jak twarz ludzka* (G. Morcinek). *Nie ma dwóch jednakowych twarzy, nie ma też dwóch jednakowych krajów, regionów. Tym, co je odróżnia, jest (...) przede wszystkim tradycja*⁵. Kim jestem i jaka jest moja **tożsamość**, gdy czasem mówię: **Jo je stela?** Zapewne czuję

¹ M.S. Szczepański, *Od identyfikacji do tożsamości. Dynamika śląskiej tożsamości-prolegomena*, w: *Dynamika śląskiej tożsamości*. Red. J. Janeczek i M.S. Szczepański. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2006, s. 21.

² J. Nikitorowicz: *Tożsamość a akomodacja*, w: „*Studia Etnologiczne i Antropologiczne*”, T. 1, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1997, s. 169.

³ EWOŚ – Encyklopedia Województwa Śląskiego, pod adresem: ibrbs.pl/index.php/To%C5%BCsamo%C5%9B%C4%87_regionalna; dostęp 01.12.2023.

⁴ Tamże.

⁵ *Śląsk Cieszyński, środowisko naturalne, zarys dziejów, zarys kultury materialnej i duchowej*, red. Sosna Władysław, Cieszyn 2001, cytata z K. D. Kadłubca, s. 229.

podświadomie swoją **identity** zawartą w rodowodzie oraz pakiecie wychowawczym, ową zacną **herbowiznę**. Poeta Juliusz Wątroba z pobliskiej Rudzicy, nadał jej piękną słowną treść:

*Herbowołych po was te przepiynóm ziymie,
ty przepiynke pola, lasy i kamiynie.
Herbowołych po was to niebo nad głowóm,
kiere opaternie pod kabotym chowóm.
Herbowołych po was tóm rudzickóm mowe,
kiero zawdy wy mnie... I bydzie nad grobym...⁶*

Przez całe stulecia egzystencji Ślązaków w obcych strukturach państwowych mała ojczyzna była ważna. To był nasz przytulny dom. Nasza swojskość. Tak samo w okrutnym wieku dwudziestym, wieku światowych wojen i wszelkich totalitaryzmów. A teraz nareszcie u siebie, w wymarzonym futurystycznym XXI wieku! Zdarzyła mi się kiedyś przyśnić rozmowa kilku ludzi. Byłem wśród nich. Rozmawialiśmy właśnie o tych sprawach:

- *Na herbowiźnie osadza się tożsamość, buduje się na niej, pomnaża i wzrasta. Dlatego może być dalej przekazywana. Może, lecz wcale nie musi, bo nie otrzymawszy nic, nie mamy na czym budować i jak pomnażać...*

- *Panie, coś pan taki niedzisiejszy? I jakiś nie wzdłuż, a w poprzek! Przecież pochodzenie, rodowód, tożsamość nie są już dzisiaj nikomu potrzebne!*

- *Tak, tak, racja! Niepotrzebne!* - wtórowali inni.

- *Wiesz, powiem ci prywatnie, że czasem staje się coś takiego nawet przeszkodą w zdobywaniu kariery, ja sam tak miałem. Społeczeństwo bez tego całego balastu jest bardziej funkcjonalne, praktyczne, zarazem modne i staje się wygodnym środowiskiem naszego podmiotowego działania – zwierzył się intelektualista.*

Dr Joanna Czyż-Cieciak w sposób kapitalny ujęła problem, który śmiało można nazwać **entropią tożsamości**. Wzrost entropii w każdym układzie to jego rozmycie, rozrzedzenie. Podobnie tutaj. W Przedmowie do jednej z moich regionalnych książek napisała:

*Społeczeństwo współczesne określa się jako **społeczeństwo sieciowe**, co oznacza, że jest ono **pozbawione korzeni**. Ludzie, wpisani w sieć dowolnie ukształtowanych elementów, mogą wybierać to, co w danej chwili jest dla nich korzystne, wygodne, oplatcalne. Nie muszą sięgać w głąb, by uzasadnić swoje wybory, działania czy plany, gdyż dla żyjących w społeczeństwie sieciowym wszystko jest powierzchowne i chwilowe. W tym miejscu trzeba zadać pytanie o kształt **tożsamości** człowieka współczesnego. Czy w ogóle wiemy, kim jesteśmy, skąd pochodzimy (...)? Dlaczego **kategoria tożsamości** jest dziś tak niemodna i lekceważona? (...) Trud poszukiwania korzeni powoduje, że każdy czytelnik może lepiej siebie zrozumieć, poczuć się jak w domu i powiedzieć - **My sóm stela**⁷.*

⁶ J. Wątroba, *Herbowizna*, Rudzica 2008, s. 88.

⁷ J. Czyż-Cieciak, *Przedmowa* [w:] Z. Nowrotek, *Ostatnie roki*, Zabrzeg 2017, s. 6.

Więc może warto napisać tę **książkę? O herbowiznie pewnej małej ojczyzny**, w miejscu na mapie wyjątkowym, gdzie wszystkie rzeki śląskiego Beskidu, Jasienica, Wapienica, Łownica i Białka⁸ łączą się z królową polskich rzek, Wisłą, **i o przodków mowie**:

*Mowo ty moja... Śląska Mowo,
fórt Cie sie uczym – za słowym słowo,
za słowym serce, za sercym ziymia,
kómpie sie w pocie i kamiyniach...⁹*

⁸ Prawidłowo Biała. Rzeka Białka wpada do Białej w Bystrej. Przyjęto się używać nazwy Białka, co ułatwia różnicować nazwę miejscowości Biała, dzisiejszej części miasta Bielsko-Biała, od rzeki.

⁹ J. Wątroba, *Wczora była niedzieliczka*, Bielsko-Biała, 2015, s. 10.